

ze względu na przesuwanie terminów szczepień, zaniechanie pielęgnacji, stymulacji fizycznej i psychicznej psa itp. Pies taki często jest izolowany, co potęguje złe zachowania oraz doprowadza do niepożądanego hiperaktywności zwierzęcia [5].

Leczenie zaburzeń zachowania może obejmować terapię behawioralną, modyfikację środowiska, edukację opiekuna zwierzęcia, ewentualnie farmakoterapię oraz postępowanie chirurgiczne (np. kastracja) [4].

Procesy emocjonalne, poznawcze i mechanizmy uczenia się powinny się rozpatrywać jako wzajemnie zależne. Każdego osobnika należy traktować indywidualnie, zależnie od rasy, wieku, płci oraz potrzeb behawioralnych [9]. Oczywiście jest, że łatwiej jest szczenię odpowiednio wychować, niż później eliminować niepożądane zachowania [6].

Literatura: 1. **Carthy J.D., Ebling F.J.**, 1964 – The natural history of aggression. Institute of biology symposia No. 13. London and New York: Academic Press. 2. **Dehasse J.**, 2006 – Agresja u psów. Postę-

powanie w przypadku zachowań agresywnych u psów. Galaktyka Sp. z o.o., Łódź. 3. **Duffy D.L., Hsu Y., Serpell J.A.**, 2008 – Applied Animal Behaviour Science 114, 441-460. 4. **Horwitz D.F.**, 2002 – Weterynaria po Dyplomie, vol. 3, nr 5, 21-29. 5. **Hunthausen W.**, 1997 – Journal of the American Veterinary Medical Association, vol. 210, nr 8, 1134-1136. 6. **Jasińska R.**, 2000 – Magazyn Weterynaryjny, Suplement: psy, 55-58. 7. **Kaleta T., Fiszdron K.**, 2002 – Wybrane zagadnienia z genetyki i zachowania się psów. Wydawnictwo SGGW, Warszawa. 8. **Karpiński M., Goleman M., Drozd L., Czyżowski P.**, 2006 – Roczniki Naukowe Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, t. 2, 1, 151-156. 9. **Kłosiński A.**, 2007 – Magazyn Weterynaryjny 2, 56-58. 10. **Kłosiński A.**, 2007 – Magazyn Weterynaryjny 4, 66-69. 11. **Liinamo A.E., van den Berg L., Leegwater P.A.J., Schilder M.B.H., van Arendonk J.A.M., Oost B.A.**, 2007 – Applied Animal Behaviour Science 104, 95-106. 12. **Orłowska A.**, 2006 – Weterynaria po Dyplomie, vol. 7, nr 4, 31-36. 13. **Podberscek A.L., Serpell, J.A.**, 1997 – Applied Animal Behaviour Science 52, 215-227. 14. **Riegger M.H., Guntzelman J.**, 1991 – Journal of the American Veterinary Medical Association, vol. 198, nr 3, 361-363. 15. **Roll A., Unshelm J.**, 1997 – Applied Animal Behaviour Science 52, 229-242. 16. **Sherman C.K., Reisner I.R., Taliaferro L.A., Houpt K.A.**, 1996 – Applied Animal Behaviour Science 47, 91-108.

55 lat hodowli szynszyli w Polsce

Danuta Dzierżanowska-Góryń

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Hodowla szynszyli w Polsce rozpoczęła się w grudniu 1956 roku, gdy Władysław Rzewski sprowadził pierwsze zwierzęta. Do powstających w kraju stad szynszyle kupowano z pierwszej polskiej hodowli bądź importowano z innych krajów [10]. W początkowym okresie zwierząt tych było niewiele, dlatego do dalszego chowu pozostawiano większość potomstwa. Działania te nie zawsze były przemyślane pod względem hodowlanym, także kupowane zwierzęta nie zawsze stanowiły dobry materiał hodowlany. Nie prowadzono planowej pracy hodowlanej, polegającej na selekcji i właściwym doborze zwierząt do remontu stada podstawowego, co w znacznym stopniu wpływało na jakość zwierząt i produkowanych skórek. Już pod koniec lat 60. zwracano uwagę na konieczność prowadzenia wytrwałej selekcji, odpowiedni dobór zwierząt do rozrodu w celu poprawienia czystości i gęstości okrywy włosowej [13].

Po 10 latach hodowli szynszyli w Polsce można było stwierdzić, że była ona jeszcze mało znana, ale wzbudzała duże zainteresowanie na pokazach i wystawach zwierząt futerkowych. Hodowcy zaczęli się organizować w specjalistycznych kołach, przy Polskim Związku Hodowców Drobno Inwentarza powstała podkomisja do spraw hodowli szynszyli. Zaczęto także produkować paszę granulowaną, klatki i wyposażenie ferm szynszylowych [6].

W latach 70. nawiązano współpracę z European Chinchilla Ltd. w Kopenhadze, której celem było przeprowadzenie przez duńskich specjalistów kursu oceny skór szynszylowych dla hodowców. Polskie skóry uzyskiwały niskie ceny na aukcji w Kopenhadze, gdyż charakteryzowały się złą jakością okrywy włosowej, nieczystą barwą oraz nieprawidłowym uformowaniem mizdry [14].

W celu poprawy jakości zwierząt hodowlanych, na terenie całej Polski przeprowadzono lustrację ferm, na podstawie której wytypowano do uznania fermy spełniające wymagania podane w Zarządzeniu Ministerstwa Rolnictwa z 25 października 1976 r. [4]. Dla hodowców organizowano zebrania i szkolenia, które

miały za zadanie pokazać, jakie są cele pracy hodowlanej i jakie warunki musi spełniać ferma, by w przyszłości mogła pretendować do uznania jej jako fermy reprodukcyjnej i zarodowej.

W 1983 roku Jacek Żurowski i Władysław Rzewski opracowali 30-punktowy wzorzec oceny pokroju szynszyli. W 1984 roku z całego kraju zgłoszono 17 ferm do uznania. Na podstawie zatwierdzonego przez Ministerstwo Rolnictwa wzorca oceny pokroju szynszyli na fermach tych została przeprowadzona ocena licencyjna zwierząt. Aby jak najlepiej zobjektywizować przeprowadzoną ocenę, licencja dokonywana była przez jednego sędziego – inż. Jacka Żurowskiego z OSHZ w Krakowie.

Pierwsze oceny pozwoliły zobrazować sytuację na polskich fermach. Nie można było jednak na podstawie tych ocen uznać niektórych ferm jako reprodukcyjne, możliwe było jedynie zakwalifikowanie ich jako kandydujące. Fermi kandydujące musiały do roku 1986 uporządkować swoją dokumentację hodowlaną [4]. Wytypowane fermi poddawane były kontroli przez OSHZ. Kontrola ta dotyczyła systematycznej pracy hodowlanej i rozprowadzanego materiału. Działania te miały na celu zamknięcie okresu w polskiej hodowli szynszyli, w którym hodowcy zaopatrywali się w zwierzęta hodowlane na fermach towarowych. Przekonywano hodowców, że produkcja skór szynszylowych stanie się opłacalna, jeśli będą dysponować wysokiej jakości materiałem genetycznym, a to miało zaprocentować także wzrostem jakości pozyskiwanych skór.

Zły stan hodowli szynszyli upatrywano również w zbyt dużym rozdrobnieniu, prowadzeniu w małych stadach kilku typów barwnych, braku profesjonalnego i stabilnego zbytu skór, także w monogamicznym systemie hodowli oraz braku zainteresowania ze strony państwa tą dziedziną produkcji [3].

Dla właścicieli ferm bardzo cenne były szkolenia, które w tym czasie przeprowadzono między innymi w Kazimierzu Dolnym, Wrocławiu, Rzeszowie i Krakowie. Wydarzeniem równie ważnym było przeprowadzenie kursu dla sędziów i asystentów kwalifikowanych dla szynszyli. Inicjatorem tego szkolenia była Centralna Stacja Hodowli Zwierząt w Warszawie, która nadała mu wysoką rangę i zapewniła udział przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, Krajowego Związku Okręgowych Spółdzielni Hodowców Drobno Inwentarza i reprezentantów wszystkich okręgowych stacji hodowli zwierząt w kraju [15].

Dzięki coraz częściej przeprowadzanym szkoleniom, hodowcy zaczęli zwracać większą uwagę na zwierzęta przeznaczone do rozrodu. Bardzo pomocny okazał się opracowany na nowo w 1999 roku wzorzec oceny pokroju szynszyli, w przygotowaniu którego brała udział Polska Federacja Związków Hodowców

Szynszyli, Rada Hodowlana Ogólnopolskiego Związku Hodowców Szynszyli w Szczecinie, Centralna Stacja Hodowli Zwierząt, a był on konsultowany z Radą Hodowlaną ds. hodowli drobnego inwentarza przy Dyrektora CSHZ [16].

Ważnym wydarzeniem dla miłośników tych zwierząt było pojawienie się na rynku kwartalnika „Biuletyn Informacyjny dla Hodowców Szynszyli”. Wydawał go prof. Bogusław Barabas, wielki popularyzator hodowli szynszyli w Polsce, od roku 1993 aż do swojej śmierci w 2010 roku. W pierwszym numerze pisał: „wraz z większą popularyzacją kwartalnika, sami hodowcy zaczęli korzystać z jego pośrednictwa, aby zachwalać swoje zwierzęta czy produkowane wyposażenie dla tej hodowli”. Zachęcał również do dyskusji na łamach pisma na temat przepisów uznawania ferm, kwalifikacji sędziów licencyjnych, organizowania wystaw, obowiązującego wzorca, możliwości sprzedaży skór i zwierząt. Wskazywał na potrzebę zorganizowania w kraju jednego silnego związku hodowców szynszyli. Miał nadzieję, że wydawanie „Biuletynu” zintegruje hodowców. Tak też się stało – „Biuletyn” skupił pod swym szyldem prawie wszystkich hodowców szynszyli w kraju. Dzięki niemu można było w łatwy sposób zapoznać się z wszelkimi nowinkami, jakie pojawiały się w hodowli, sprawdzić sytuację na giełdzie, dowiedzieć się kiedy będzie kolejne spotkanie i zapoznać z artykułami naukowymi zarówno z kraju, jak i z zagranicy. Wcześniej o zagadnieniach dotyczących chowu i hodowli szynszyli można było przeczytać w „Hodowcy Drobnego Inwentarza”, w którym w okresie od 1958 do 1990 roku ukazało się 107 artykułów poświęconych tym zwierzętom [5]. Obecnie na rynku jest wiele ciekawych książek, broszur i artykułów popularnonaukowych poświęconych szynszylom.

Hodowcy bardzo dobrze potrafią wykorzystać zdobytą na spotkaniach i zawartą w literaturze wiedzę, a dołączając do tego swoje własne spostrzeżenia uzyskują coraz lepsze wyniki hodowlane.

Od początku lat 90. zaczęto organizować związki hodowców szynszyli: w 1993 roku został zarejestrowany Polski Związek Hodowców Szynszyli w Warszawie, w 1996 roku powstał Ogólnopolski Związek Hodowców Szynszyli w Szczecinie, a w 1997 roku Krajowy Związek Hodowców Szynszyli z siedzibą w Myślenicach. Obecnie działają: powstały w Piątkowisku w 2007 roku Centralny Związek Hodowców Szynszyli i skupiający największą liczbę hodowców – Krajowy Związek Hodowców Szynszyli [9].

Tak jak w początkach chowu szynszyli, tak i obecnie organizowanych jest wiele szkoleń dla hodowców i wystaw zwierząt.

Jednym z ważniejszych wydarzeń są organizowane systematycznie od kilkunastu lat Jesienne i Wiosenne Seminaria dla Hodowców Szynszyli połączone z wystawą szynszyli, organizowane przez Krajowy Związek Hodowców Szynszyli (KZHS) w Myślenicach. Coraz większą popularnością cieszą się także Spotkania Hodowców organizowane przez Fermę Raton w Radwanowicach oraz Szkolenie i Wystawa zwierząt z ferm towarowych i uznanych organizowane przez Centralny Związek Hodowców Szynszyli w Piątkowisku.

Produktem końcowym w chowie zwierząt futerkowych jest skóra. Trudno jest oszacować produkcję skór szynszyliowych w Polsce, ponieważ istnieje wiele możliwości ich sprzedaży. Hodowcy sprzedają skóry na aukcjach w Domu Aukcyjnym w Kopenhadze, poprzez przedsiębiorstwo obrotu skórami NUTREX, kanadyjską firmę Brenta Poleya – Canchilla Associates Ltd. i wiele innych mniejszych firm zagranicznych. Również na rynku krajowym istnieje możliwość zagospodarowania skór szynszyliowych poprzez szycie odzieży w zakładach kuśnierskich [1].

Jednym z ostatnich wydarzeń, ale bardzo ważnym, było utworzenie w czerwcu 2010 roku Sekcji Hodowców Szynszyli przy Polskim Związku Hodowców i Producentów Zwierząt Futerkowych (PZHiPZF). Celem utworzenia sekcji jest wspólne zabezpieczanie interesów hodowców zwierząt futerkowych przez połączenie dwóch największych związków hodowców PZHiPZF i KZHS [11].

W hodowli zwierząt bardzo ważnym czynnikiem jest rozród. W tabeli przedstawiono wyniki rozrodu szynszyli w stadach objętych oceną wartości użytkowej i hodowlanej w latach 1995-2010.

Bardzo duże zmiany zaszły w zakresie żywienia tych zwierząt. Początkowo stosowano mieszanki sypkie, które były popularne do lat 90., ale już w 1967 roku w Zakładach Przemysłu Bioweterynaryjnego „Biowet” w Gorzowie Wielkopolskim rozpoczęto produkcję granulatu dla szynszyli, według receptury amerykańskiej. Pierwsze próby samodzielnego produkowania granulatu rozpoczął w latach 70. pionier krajowej hodowli Władysław Rzewski, współpracując z mieszalnią pasz w Chorzelowie [2]. Mimo że na rynku była już dostępna pasza zbilansowana specjalnie dla szynszyli, niektórzy hodowcy nadal stosowali tańszą paszę przeznaczoną dla królików. Choć można zauważyć wiele podobieństw między tymi zwierzętami, to jednak pasze produkowane dla szynszyli są bogatsze w składniki mineralno-witaminowe, mają także większą zawartość kwasu nikotynowego, pantotenianu wapnia, chlorku cholina, a także żelaza, miedzi, manganu, kobaltu i jodu [2].

Obecnie w Polsce w żywieniu szynszyli stosowane są gotowe pasze granulowane oraz siano i ziolo. Tylko nieliczni hodowcy i hobbyści wprowadzają do diety owoce. Ważnym i pozytywnym zjawiskiem, które można zaobserwować na polskich fermach, jest stosowanie dodatków witaminowych do paszy i wody. Od niedawna wprowadzane są do dawki efektywne mikroorganizmy, tzw. EM. Są one naturalnym środkiem wzbogacającym i stabilizującym mikroflorę przewodu pokarmowego odpowiedzialną za prawidłowy przebieg procesów trawiennych [17].

Wzrost zainteresowania hodowlą szynszyli można zaobserwować na przedstawionych mapach Polski, gdzie oznaczone zostały fermy objęte oceną wartości użytkowej i hodowlanej przez Centralną Stację Hodowli Zwierząt w roku 1991 (rys. 1) i Krajowe Centrum Hodowli Zwie-

Tabela

Wyniki rozrodu szynszyli w stadach objętych oceną wartości użytkowej i hodowlanej w latach 1995-2010 [7]

Rok	Średnia liczba miotów uzyskanych od 1 samicy/rok	Średnia liczba młodych uzyskanych od 1 samicy/rok		Średnia liczba młodych uzyskanych z 1 miotu		Procent odchowu młodych
		urodzonych	odchowanych	urodzonych	odchowanych	
1995	1,4	2,5	2,3	1,8	1,7	91,5
1996	1,5	2,8	2,6	1,9	1,7	92,7
1997	1,3	2,5	2,3	2,0	1,8	91,8
1998	1,4	2,9	2,6	2,0	1,8	90,2
1999	1,5	2,9	2,7	1,9	1,7	92,6
2000	1,5	3,0	2,7	2,0	1,8	90,1
2001	1,5	3,0	2,8	2,0	1,9	91,9
2002	1,47	3,18	2,87	2,16	1,95	90,44
2003	1,59	3,35	3,07	2,11	1,94	91,79
2004	1,6	3,3	3,0	2,0	1,9	91,17
2005	1,6	3,3	3,0	2,1	1,9	89,94
2006	1,5	3,2	2,9	2,1	1,9	90,8
2007	1,7	3,4	3,1	2,0	1,8	89,3
2008	1,5	3,1	2,8	2,0	1,8	90,4
2009	1,5	3,1	2,8	2,0	1,8	90,2
2010	1,6	3,3	2,9	2,1	1,9	89,1



Rys. 1. Rozmieszczenie ferm szynszyli na terenie Polski w 1991 roku



Rys. 2. Rozmieszczenie ferm szynszyli na terenie Polski w 2010 roku

rząt w 2010 roku (rys. 2). Na mapach przedstawiono, jak zmieniło się rozmieszczenie ferm i w jakich regionach jest ich obecnie najwięcej [8, 12].

Literatura: 1. Barabasz B., 2005 – 50 lat hodowli szynszyli w Polsce. VII Forum Rolnicze. Zwierzęta futerkowe: nutrie, króliki, szynszyle. Polagra-Farm, Poznań. 2. Barabasz B., Nowak M., 2006 – 50 lat hodowli szynszyli w Polsce. Wyd. KZHS Myślenice, KCHZ Warszawa, Biul. Inf. dla Hod. Szynszyli. 3. Borowska A., Borowski B., 1988 – Hodowca Drobno Inwentarza 4, 16-17. 4. Dąbrowska D., Rzewski W., 1985 – Hodowca Drobno Inwentarza 10-11, 28-29. 5. Fangrat T., 1996 – Charakterystyka krajowej hodowli szynszyli w latach 1956-1990 na podstawie miesięcznika Hodowca Drobno Inwentarza. Praca magister-

ska, SGGW. 6. Grudziński E., 1967 – Hodowca Drobno Inwentarza nr 7/8, 15-16. 7. KCHZ, 1995-2010 – Hodowla zwierząt futerkowych. 8. KCHZ, 1991-2010 – Wykaz stad szynszyli. 9. Łapiński S., 2011 – Hodowca Zwierząt Futerkowych 44, 29-32. 10. Majchrzak W., 1959 – Hodowca Drobno Inwentarza 1, 29. 11. Nowak M., 2010 – Hodowca Zwierząt Futerkowych 41, 19-21. 12. Pęczek R., 2010 – Rozwój hodowli szynszyli w Polsce. Praca inżynierska, SGGW. 13. Rzewski W., 1969 – Hodowca Drobno Inwentarza 7/8, 26-27. 14. Rzewski W., 1979 – Hodowca Drobno Inwentarza 2, 22-23. 15. Rzewski W., 1988 – Hodowca Drobno Inwentarza 8, 16-18. 16. Sulik M., 2003 – Jakość skór jako kryterium doskonalenia krajowego pogłowia szynszyli (*Chinchilla laniger* M.). Akademia Rolnicza w Szczecinie. Rozprawa nr 223. 17. Zastosowanie EM w hodowli. <http://www.emgreen.pl/hodowla,110.html>

NOWOŚĆ

Informator dla Hodowców Szynszyli

Nowy kwartalnik dla hodowców szynszyli zawiera informacje i wymianę doświadczeń o hodowli i żywieniu, rozrodzie i pielęgnacji szynszyli, o organizowanych wystawach i skupach skór oraz reklamy i ogłoszenia.

Redakcją kieruje komitet redakcyjny, który ma stałych współpracowników naukowych z uczelni rolniczych.

Wydawca: Krajowy Związek Hodowców Szynszyli, ul. Kazimierza Wielkiego 53C, 32-400 Myślenice

Kontakt: tel. 603 052 035, e-mail: biuro@kzhs.pl, www.kzhs.pl

Dziczyzna – mięso niedoceniane przez polskich konsumentów

Marek Werpachowski, Dariusz Zalewski

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Mięso od najdawniejszych czasów było głównym źródłem pokarmu ludzi. Przed udomowieniem zwierząt pozyskiwano je w drodze po-

lowania od zwierząt dziko żyjących. Początkowo spożywano je w postaci mało przetworzonej, z biegiem lat zaczęto przyrządzać w sposób wykwintny, tworząc smaczne potrawy. Dawniej dziczyzna królowała na polskich stołach i była specjalnością kuchni polskiej, obecnie jest spożywana w niewielkich ilościach. Sytuacja ta wynika z wysokiej ceny mięsa zwierząt łownych, ograniczonej dostępności w sklepach, a także wysokiej podaży mięsa zwierząt gospodarskich. W kuchni polskiej dominuje obecnie mięso drobiowe, wieprzowe oraz wołowe. Potrawy z dziczyzny dla większości Polaków są rarytasem, podawanym prawie zawsze jako wykwintne danie.

W produkcji dziczyzny Polska zajmuje 6. miejsce w Europie. W większości mięso to jest eksportowane, przede wszystkim do krajów Unii Europejskiej. Głównymi odbiorcami są Niemcy, Francuzi i Włosi. W kraju spożycie dziczyzny jest znikome, wynosi 0,08 kg na statystycznego Polaka w skali roku. Konsumowana jest głównie